

Pomiędzy cieniem i oddechem świec
Swą tajemnicę ona karmi cicho i chowa się, się, się...
W ogrodach świeżo znalezionych prawd
Wśród głosów co prowadzą myśli i
Nie dają spać, spać, spać...

Co wieczór kąpie się we własnej krwi
Świat przeklinając albo modląc się do cienia
Niezlomna przędzie ciszę aby żyć
Gdzie głosy kreślą ścieżki przeznaczenia

U źródła prawdy klęczy w chorym śnie
Łapczywie pijąc z niego coraz więcej
Ucieka od nas nie słuchając słów
I jęczy pod nią coraz cieńszy lód
A wokół coraz goręcej, goręcej, goręcej...

Silna jak anioł obłoki tnę
- A jeszcze nie znasz mocy skrzydeł, które ja ci dam
Gdy przepowiednia wypełnia Się
- Choć już przeczuwasz ich kolor i kształt
Kiedy milczenie zabija strach
- Tak mało wiesz chociaż stoisz z podniesioną głową
Królowa ciszy to nowa ja!
- Jak smakuje Twoja krew Królowo?

A jeszcze nie znasz mocy skrzydeł, które ja ci dam
Choć już przeczuwasz kolor i przeczuwasz kształt
Tak mało wiesz kiedy stoisz z podniesioną głową
Więc powiedz jak smakuje Twoja krew Królowo?